ludu przeciw rządowi; jeśli się zaś okaże, że obywatel, jego pełnomocny, lub jego rządzca zaopatruje włościan w polskie książki i szerzy między prawosławnymi polskie katechizmy, to tacy obywatele winni ulegać karze od 200 do 600 rubli stósownie do wielkości majątku, oprócz tego zaś rządzca takowego majątku ma uledz karze od 100 do 200 rubli, zostając pod ścisłym policyjnym dozorem; nauczyciele zaś mają zapłacić kary 100 rubli, poczém winni być odstawieni do dalszego rozporządzenia. Również jeśli się okaże, że katoliccy księża starają się szerzyć między ludem język polski, to takowi księża mają uledz karze podwójnéj, jaka jest naznaczoną dla nauczycieli. Ci zaś księża, którzy będą uczyć prawosławnych włościan polskiego katechizmu, mają opłacić kary 300 rubli i powinni być aresztowani, donosząc mnie o nich do dalszego rozporządzenia. Przytoczone powyżéj kary mają być pobierane wyłącznie z rozporządzenia p. jenerała. Również we wsiach rządowych jak i obywatelskich mają ulegać karze do 100 rubli z utratą obowiązku, wiejscy starostowie gminni, wójci, pisarze i inni urzędnicy, jeśli dozwolą na powyżéj wymienione bezprawne działania, lub nie dadzą o tém wiedzieć natychmiast władzy.

Polecając p. jenerałowi sumienne wykonanie powyżéj przytoczonych rozporządzeń, proszę jednocześnie oświadczyć wojennym naczelnikom, urzędnikom miejskiéj i powiatowéj policyi, szczególniéj zaś sędziom pokoju, że liczę na ich gorliwość w niszczeniu polskiéj propagandy, zalecając im takoż, aby się starali wszelkiemi w ich mocy będącemi środkami, za współdziałaniem miejscowych prawosławnych kapłanów i za skomunikowaniem się z władzą szkolną, co najwięcéj urządzać szkół wiejskich na podstawie rządowego rozporządzenia, w duchu moskiewskiéj narodowości i prawosławia.

„Jenerał piechoty *Murawiew II.*"

Francya. Prasa francuska nieprzestaje się rozpisywać o wyroku konsystorza protestanckiego w Paryżu wydanym na pastora Coquerela, a zwłaszcza prasa demokratyczno-liberalna gorszy się i oburza na gwałt zadany wolności zdań i zasad religijnych. Zdarzenie to pokazuje znowu radykalną ułomność konstytucyi Kościoła protestanckiego. Pozbawiony stałych zasad i pewnéj nauki, nie mający u steru władzy, którąby o dogmatach wyrokować mogła, chce ten Kościół zachować przynajmniéj jakąśkolwiek formę hierarchii przypisując pewnym przełożonym i jakiemuś trybunałowi religijnemu prawo wykluczenia ze swego łona tych wszystkich, którzy zbyt otwarcie przeciw nauce ewangelicznéj występują i zbyt bezczelnie ją podkopują.

Przeciwieństwo jest jawne, a przez ciągłe rozprawy i krytyki, których pełne są wszystkie pisma francuskie, coraz szersza otwiera się przepaść pomiędzy zasadami p. Coquerel a władzy, która go karze.

Konsystorz mówi do Coquerela: Jesteś racyonalistą. Zaprzeczasz razem z Renanem bóstwo Chrystusa. Jest wolno ci wyznawać podobne opinie, lecz nie wolno ci *uczyć*, ich w *imieniu kościoła protestanckiego*, którego jedyną podstawą jest bóstwo Chrystusa. Nie możesz się posługiwać przeciw naszemu kościołowi władzą pastora, którą dzierzysz w kościele naszym. Przyznać ci to prawo, jest to samobójstwo popełnić.

P. Coquerel zaś odpowiada: Istotą protestantyzmu jest wolne rozstrząsanie, badanie. Może przekonania są racyonalistyczne; w imię tedy tego, co jest istotą protestantyzmu, mam prawo pouczać, co jest wynikiem, owocem długich badań i nauki. Przeszkodzić mi tylko może decezya uczonych, która znów możebną mi jest u protestantów. Nie mogę się poddać *żadnéj powadze w materyi dogmatu*, gdyż dla protestantyzmu uznanie jakiejś powagi naukowéj jest samobójstwem. Nad wartością i prawdziwością tego rozumowania rozwodzić się nie chcemy, bo każdy osądzić to zdoła.

Podajemy tylko kilka bliższych szczegółów tego sporu. P. Coquerel w dzienniku swym *le Lien* wziął w obronę dzieło Renana i zaprzeczył wszelki charakter nadprzyrodzony wiary chrześcijańskiéj cuda, natchnieniu św. Ksiąg Pisma, bóstwo Jezusa Chrystusa, grzech pierworodny i inne zasadnicze dogmata. Z naukami temi nie wahał się występować publicznie i dozwalał występować na ambonę swoją pastorom Colani i Réville, obydwaj w nowéj szkole teologii racyonalnéj wyuczonym i swoje zasady popierać. Konsystorz, który byłby rad widział, gdyby który z grona protestantów uczonych był wystąpił i zbił marzenia Renana, zatrwożył się tym kierunkiem, jakim pastorowie niektórzy iść poczęli, a chcąc złe w samym zarodzie ubić, zebrał się na naradę 26go Lutego r. b. Decyzyą dla głębszéj rozwagi na drugą sessyą odłożył, na któréj 13 głosami przeciw 3 pastora Coquerela potępił. Powody do tego kroku wyłożył w długim okólniku, zamieszczonym w dziennikach paryskich.

2. 16 t. m. w kaplicy seminaryum missyi zagranicznych uroczyste odprawiono nabożeństwo dla pożegnania 6 missyonarzy przeznaczonych do Tybetu i Chin. Mgr. Thomine Desmazures wikaryusz apostolski powiedział bardzo wzruszającą przemowę do nowych missyonarzy. Najwięcéj przenikający ustęp jego mowy, kiedy zwrócił się do księdza Lebrun przeznaczonego na miejsce męczennika księdza Neél w Koueï-Tchéou i wskazał mu męczeństwo i palmę, która mu tam w udziele dostać się może.

Przy téj sposobności nadmieniamy, że w Tybecie ruch religijny nadzwyczaj się wzmaga. Całe wsie nawracają się do wiary chrześcijańskiéj. 700 bonzów pokruszyło i spaliło swych bożków i prosiło missyonarzy o naukę wiary Chrztu św. Regenci Tybetu sprzyjają wierze chrześcijańskiéj.
W skutek tego wielu kapłanów katolickich potrzeba w tych krajach pogańskich, by mogli zadosyć uczynić wszystkim wymaganiom, owładnąć ten ruch i z niego skorzystać.

3. P. Merlin protestant podał do senatu francuskiego petycyą o zakaz rozszerzania książek i pism niereligijnych. Petycya ta przyszła pod obrady senatu na sessyi 18. Marca. Pierwszy prezydent de Royer przedłożył wniosek kommissyi, która przejście do porządku dziennego w téj sprawie uchwaliła. Przeciw temu powstał baron de Chapuys Montlaville, a wykazując wszystkie nieszczęścia, jakie z tego szerzenia bezbożnych pism na Francyą spłynąć mogą, żądał, aby petycyą przekazano do uwzględnienia ministerstwu spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. P. La Guéronnière potępiał także z oburzeniem książki nieregilijne, ale starał się dowieść, że prawa francuskie nowego w tym względzie dodatku nie potrzebują, bo kodex występuje przeciw wszelkim zniewagom wyrządzanym jakiéjkolwiek religii, że boska zasada chrześcijaństwa nie potrzebuje uciekać się pod opiekę kodexu karnego, bo stoi pod strażą powszechnego sumienia, tradycyi wieków i szacunku ludów. Dla tego wniósł także o przejście do porządku dziennego. Po nim wszedł na mownicę kardynał de Bonnechose arcybiskup z Rouen i w wspaniałéj mowie wskazywał okropne skutki i krwawe losy dla narodu, w który tak bezkarnie wszelki jad niewiary i bezbożności wlewać wolno; żądał tedy w imieniu religii, moralności i świętości rodziny i Francyi, jako senator, chrześcijanin i Francuz, aby rząd położył tamę zalewowi, który grozi całemu towarzystwu. Wrażenie téj mowy starał się osłabić p. Delangle; w namiętnéj mowie bronił wolności sumienia, którą uświęciła rewolucya r. 1789.; wolność wyznawania wszelkich zasad religijnych, wolność objawiania wszelkich zdań, dla tego przejście do porządku dziennego polecał. P. Amédée Thayer popierał jeszcze wniosek, by petycyą rządowi przedłożono, poczém dyskusyą odroczono do dnia następnego. W dalszym ciągu rozpraw nad tą petycyą przemawiał kommissarz rządowy p. Langlais; bronił postępowanie rządu w obec tego nawału niereligijnych pism i gorąco polecał porządek dzienny, bo niebezpieczna i niemożebną jest rzeczą w czasach obecnych przy nastrojeniu dzisiejszym umysłów zaprowadzać surowsze prawodawstwo, jakiego żąda petycya. Po przemówieniu margrabiego de Boissy i odczytaniu ustępu z petycyi, na któréj wydrukowanie ostatni mówca mocno nastawał, przystąpiono do głosowania. Porządek dzienny znaczną większością głosów, prawie jednomyślnie przyjęty został.

Niemcy. Układy tak długo się toczące w Rzymie względem konkordatu pomiędzy Stolicą św. a dworem wiedeńskim, nie względem rewizyi tego aktu, lecz tylko względem jego zupełnego wykonania, zdaje się doszły do kresu, bo wikaryusz jeneralny z Vorcolberg, ks. Fessler, który w téj missyi bawił w Rzymie od jesieni r. z., powrócił do Wiednia. Zapewniaja, że dwór rzymski zgodził się na wszystkie propozycye postawione przez rząd austryacki. Przeciwnie zaś głosi dziennik katolicki we Wiedniu wychodzący *Schnell Post*, twierdząc, że w Rzymie nie chciano się zgodzić na modyfikacye poczynione w konkordacie przez dwór austryacki.

2. Od niejakiegoś czasu otworzono we Wiedniu bibliotekę książek do czytania (*Leihbibliothek*) założoną przez panie katolickie w chwalebnym celu ułatwienia ludności katolickiéj nabywania książek dobrych do czytania. Nie można zaprzeczyć ważności i pożyteczności wielkiéj téj fundacyi w czasach naszych, kiedy autorowie zepsuci i niemoralni na wyścigi rozszerzają swe brudne utwory, by podkopać wszędzie moralność, wyrwać wiarę, zagładzić czystość obyczai. Pomimo obecnych niedogodnych bardzo dla po-

dobnego przedsięwzięcia stósunków, dzieło to pomyślnie się rozwija, dzięki staraniom i gorliwości pobożnych założycielek i wsparciu szlachetnych opiekunów. Cesarz Franciszek Józef i jego żona przeznaczyli na dobro tego zakładu 500 franków.

3. Ks. Mermillod, rektór kościoła Matki Boskiéj w Genewie, sławny kaznodzieja francuski, rozpoczął w 3 Niedzielę Postu we Wiedniu w kościele O. O. Benedyktynów szkockich konferencye. By słyszeć tego wybornego mówcę, liczny tłum się zbierał, sam wybór wiedeńskiego społeczeństwa; dwór cesarski, członkowie ciała dyplomatycznego, professorowie i uczeni a nawet i protestanci z żywém zajęciem słuchali nauk czcigodnego kapłana katolickiego. Wszystkie dzienniki wiedeńskie oddają mu hołd przynależny.

4. Studenci wrocławscy przygotowują wielką petycyą do kuratora uniwersytetu, aby użył swego wpływu na utworzenie kursów nauki moralnéj przeznaczonéj wyłącznie dla studentów nie poświęcających się teologii i dla ustanowienia kapelana katolickiego przy uniwersytecie.

Protestanci jedno i drugie już oddawna posiadają.

5. Poświęcenie katedry kolońskiéj dało powód do odezwy kardynała i arcybiskupa Geissel. W odezwie téj przyrównuje ten pomnik do niezłomnéj budowy Kościoła powszechnego i stawia w sprzeczności z owemi słabémi budowlami podniesionemi z trudami przez nieprzyjaciół wiary; porównanie to uderzającéj jest prawdy. Dla uzupełnienia tego obrazu wylicza ten list pasterski wszystkie nowe kreacye, od czasu kiedy katedry budowa na nowo podjętą została; 62 parafie, 79 rektóratów i wikaryatów utworzono w téj diecezyi od roku 1841. Około 150 kościołów i kaplic nowych zbudowano lub zupełnie przebudowano nie rachując w to licznych szkół, instytutów i kongregacyi religijnych, które w tym czasie powstały.

Zmarły niedawno biskup z Trewiru ksiądz Arnoldi utworzył 23 nowe parafie i większą jeszcze liczbę wikaryatów przez lat 23 swego pasterstwa.

Kapłanów jest obecnie dostateczna liczba na posługę w tych świątyniach. Na początku roku 1863 liczyła diecezya Kolońska 1,787 kapłanów. Z tych w przeciągu roku umarło 29 a 2 opuściło diecezyą. 82 kapłanów nowowyświęconych zastąpiło ten ubytek. Diecezya Paderbornska obejmuje 433 parafie lub missye; w Calb, Zeitz i Weissenfeld w pruskiéj Saxonii utworzono missye w roku 1863. W diecezyi téj pracowało 931 kapłanów; — 24 zmarło a 32 nowych księży wyświęcono. Diecezya Warmińska (Prusy wschodnie) liczy 122 parafie 300 kapłanów a 244,955 katolików.

Według obliczenia w roku 1861 w Prowincyi nadreńskiéj zamieszkiwało 2,371,202 katolików a 767,294 protestantów. Dwa seminarya nauczycielskie katolickie téj prowincyi nie odpowiadają potrzebom katolików, chociaż w każdéj po 100 uczni wykształcenie odbiera.

Dwa seminarya nauczycielskie protestanckie w Neuwied i Moers wychowują razem 70 do 76 uczni. Pomimo to nagląca uczuwać się daje potrzeba trzeciego seminaryum protestanckiego w téj prowincyi, a zwłaszcza w mieście katolickiém, Boppard, gdzie rząd pruski trzecie seminaryum założyć zamierza dla 20 uczni. Budynek na ten cel wystawić się mający będzie kosztował 60,000 tal. a jego utrzymanie rocznie 2000 tal.

Portugalia. Deputowany portugalski Levy-Maria Jordao, który dawniéj w przywiązaniu swém do Kościoła bronił silnie praw jego i instytucyi przeciw tyranii ks. Loulé, podał w Izbie posłów w Lizbonie projekt do prawa, aby wolność sumienia i wyznań zagwarantowaną została, i wszelkie wyznania równéj od rządu doznawały opieki, i aby wszelkie prawa temu przeciwne zniesione zostały. Projekt ten nie przyszedł wcale pod obrady izby; ubiła go komissya, już tylko z prawnych motywów bynajmniéj o zasady religii się nie troszcząc. Trzeba będzie czekać, dopóki Wolni Mularze nie rozwolnią sumień deputowanych! —

Szwajcarya. Z Genewy piszą do fryburskiego dziennika *Chroniqueur*: Nasz kościół luterański niemiecki doznaje w téj chwili wielkiego przesilenia. Jedna część wiernych odpadła od pastora Wagnera, który wyznaje racyonalizm. Nie chcemy przez to powiedzieć, że niedowiarstwo słabnie w Genewie: u nas stykają się ostateczności; podczas kiedy jedna część Niemców zdaje się powracać do tradycyi chrześcijańskich, druga tworzy towarzystwo całe racyonalistów; a nawet komitet utworzony został, który zorganizował to towarzystwo niedowiarków.

Ameryka. Stronnictwo ruchu w Mexyku, niezadowolone z interwencyi francuskiéj, ducha buntowniczego szerzyć nie przestaje. Najnowsze wieści, jakie z tego kraju otrzymujemy, donoszą nam o rozrzucaniu pism podżegających po domach i miejscach publicznych, przez które ludność wezwana jest do schwycenia za broń i zrzucenia jarzma obcego. Stronnictwo to, dla podniesienia namiętności tłumów, odwołało się do jego głębokiéj wiary, wskazując na straszny ucisk Kościoła. Z tego to powodu jenerał komendant miasta baron Neigre wystósował list do Arcybiskupa Mexyku, w którym donosząc o tych plakatach, i przypominając, że Kościół i duchowieństwo katolickie od czasu wkroczenia armii francuskiéj największéj zażywa powagi i czci, prosi go, aby wydał odezwę do ludności z potępieniem zamiarów stronnictwa przewrotu i z słowami uspokojenia ludności. Na to odpowiedział arcybiskup Labastida, że wiadomość o tych podżegających pismach dotychczas go nie doszła, dla tego o exemplarz jeden prosi, by mógł nań odpowiedzieć. Na alluzyą zaś jenerała, jakoby duchowieństwo mexykańskie rękę przykładało do tego buntu, i że Kościół największéj używa wolności, odpowiada arcybiskup: „jest to faktem wszystkim wiadomym, żeśmy z duchowieństwem całém zaprotestowali przeciw indiwiduom, którzy roszczą sobie wyłączne prawo do Rządu i przeciwko okólnikom z 9go Listopada i 15go Grudnia oświadczając kategorycznie, że Kościół w pełném używaniu swych praw i wolności doznaje dzisiaj tego samego ucisku, jak za rządów Juareza, że nigdy z większą zażartością nie był prześladowany. Wasza Ekscelencya widzi ztąd, jakiéj to opieki i wolności używa duchowieństwo we wykonaniu swego urzędu św. Wasza Ekscelencya poznać ztąd może, że dwa te dokumenta, nasz protest i Wasz list w osądzeniu stósunków Kościoła i położenia jego pasterzy, zupełnie sobie są przeciwne, że albo zapatrywanie nasze albo wasze zupełnie jest fałszywe.

Z wyjaśnienia faktów i logicznych wniosków wypływałoby według waszego twierdzenia, że my prałat mexykański znajdujemy się w téj alternatywie, albo potępić rzeczone pisma podżegające, albo odwołać nasz protest. Nie możemy zaś zdania naszego odwołać, bośmy mówili prawdę, prosili o sprawiedliwość, według praw działali.

Jenerał Neigre udzielił arcybiskupowi nieznaną mu odezwę rewolucyonistów, na co mu odpowiedział arcybiskup, że przemówi do wiernych swych względem tych pism w sposób, jaki mu jego obowiązek pasterski przepisuje, lecz tylko w tym razie, gdy cenzura prassy zniesioną zostanie, gdyż odpowiedzialność za to co powie, sam na siebie bierze.

DOKUMENTA.

CURRENDAE

Consistorii Metropolitani Leopoliensis rit. lat.

In Ecclesiasticis.

Annus 1864.

N. 834/1863.

Zaleca się WW. XX. Plebanom zaprowadzenie Nabożeństwa majowego.

Nabożeństwo Majowe na cześć Najświętszéj Maryi Panny z każdym rokiem coraz bardziéj się krzewi w Archidiecezyi Naszéj.

W mieście Lwowie zwykło się ono odprawiać w wielu zakonnych i parafialnych kościołach codziennie z wielką solennością wśród ogromnego napływu wiernych, którzy modlitwami, śpiewami, słuchaniem nauk, przystrajaniem Ołtarzy Niepokalanéj Bogarodzicy, a osobliwie licznem przystępywaniem do Sakramentów świętych okazują swą miłość i cześć dla Królowéj Niebios, i na jéj wielowładną Opiekę zasłużyć usiłują.

Wiadomo Nam także, że nie tylko po kościołach odprawia się to Nabożeństwo publiczne, ale że w wielu też domach prywatnych podobny obchód zgromadzać zwykł codziennie rodziny i domowników. Wzrost ten i rozkrzewienie nabożeństwa Majowego w téj Archidiecezyi jak jest szczególnym dowodem łaski Bożéj, tak też świadczy o zakorzenionéj głęboko w Narodzie naszym czci do Niepokalanéj Maryi Panny, i wśród ogólnego zobojętnienia dla wiary, niewymowną jest pociechą dla katolickiego serca i budzi nadzieję, że ożywcze ciepło wiary ogrzeje ospałe lub zobojętniałe dusze. Tylko po wsiach i miasteczkach nie dość jeszcze upowszechniło się to nabożeństwo. Wprawdzie w niektórych parafiach księża plebani z wielką pociechą swych parafian i duchownym ich pożytkiem obchodzą szczególném nabożeństwem miesiąc Maj w swych kościołach, jednakże liczba takich parafii jest nie wielka. Przejęci najgłębszą czcią i synowską miłością ku Matce Zbawiciela, pod któréj szczególną opiekę codziennie odda-

jemy Archidiecezyę Nam powierzoną, troskliwi o pomnożenie duchownego dobra naszych owieczek, gorąco pragniemy, aby to Nabożeństwo wszędzie jak najbardziéj się u nas rozpowszechniło, a mianowicie po kościołach parafialnych po miasteczkach a nawet po wsiach. Wszelako uznając, że tu i owdzie mogą zachodzić trudności miejscowe, nie wkładamy tego obowiązku na XX. Plebanów: poprzestajemy tylko na usilném zaleceniu, aby gdzie tylko możność pozwoli, księża Plebani Nabożeństwo Majowe w swych kościołach zaprowadzali, a nawet i do prywatnego odbywania tegoż nabożeństwa wiernych zachęcali. Sposób zaś w jaki to nabożeństwo odprawiać się ma, i wyznaczenie godziny, zostawiamy zupełnie do wyboru księży Plebanów, którzy uwzględniając liczbę parafian w miejscu parafii i w najbliżéj przyległych wsiach zamieszkałych, tudzież sposób ich zatrudnienia lub zarobkowania, wybiorą najdogodniejszą godzinę (bądź ranną bądź wieczorną) i tak urządzą całe nabożeństwo, aby jak największa liczba parafian bez uszczerbku swych zwykłych a osobliwie obowiązkowych zatrudnień mogła w niém brać udział.

Lud nasz osobliwsze zawsze miał nabożeństwo do Maryi, i pewni jesteśmy, że gorliwému wezwaniu swego duchowieństwa odpowie licznem zebraniem się: a gdyby nawet miejscami nie bardzo się pochopnym okazał, z każdym rokiem liczniéj zgromadzać się będzie. Wszak nie zbyt dawne są czasy, kiedy we Lwowie nabożeństwo Majowe w jednym tylko lub dwóch kościołach się odbywało w obecności zaledwo kilkudziesięciu osób, a teraz wszystkie kościoły, w których w rozmaitych godzinach nabożeństwo to odprawiać się zwykło, zaledwo pomieścić mogą tłumy garnących się.

Nie małą do tego zachętę będzie stanowiła możność uzyskania odpustów, od Piusa VIII. 21. Maja dozwolonych, i Dekretem (*Urbis et Orbis*) świętéj Kongregacyi Odpustów z dnia 18. Czerwca 1822 ogłoszonych. Odpusty zaś te, które można także ofiarować za dusze w czyszczu cierpiące są:

a) *trzysta dni*, który pozyskać mogą codziennie w miesiącu Maju ci, którzy bądź publicznie bądź prywatnie czcić będą Najświętszą Pannę Maryą modlitwami lub innemi uczynkami pobożności;
b) *zupełny*, raz w ciągu tego miesiąca dla tych, którzy skruszonem sercem spowiedź odprawią, do stołu Pańskiego przystąpią, i pomodlą się na intencyą Kościoła.

Gdy te odpusty nie są przywiązane do pewnych szczególnych modlitw, przeto wybór ich pozostawiony jest do woli każdego, sądzimy zaś, że odmawianie lub odśpiewanie Litanii Loretańskiéj, i jakiéj pieśni na cześć Najśw. Maryi Panny byłoby najstósowniejszém do publicznego Nabożeństwa, przy którém też błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem w puszce udzielonem być może. Byłoby też stósownem i wielce pożytecznem, aby codziennie krótka i prosta nauczka, choćby tylko od Ołtarza, do zgromadzonych powiedzianą bywała, gdy wszelako w wielu miejscach mogłoby to być Duchowieństwu uciążliwem, więc nie myślemy wkładać nań tego ciężaru, za niezbędne jednak uważamy, aby przynajmniéj przy rozpoczęciu i zakończeniu miesiąca Maja taka nauka miała miejsce. W nauce wstępnéj należałoby zapoznać wiernych z istotą tego nabożeństwa, ze sposobem odprawiania go publicznie i prywatnie, i odpustami doń przywiązanemi.

Liczne książeczki o nabożeństwie Majowém drukiem ogłoszone, na których i w polskim języku nie zbywa, posłużą Wielebnemu Duchowieństwu do tém obszerniejszego rozkrzewienia tego Nabożeństwa.

Nakoniec jest życzeniem Naszém, aby WW. Księża Dziekani donieśli Nam w ciągu miesiąca Czerwca, gdzie, i jak to Nabożeństwo się odprawiało, z wyszczególnieniem przyczyn, dla którychby w niektórych miejscach zaprowadzoném nie zostało.

Lwów 24. Lutego 1864.

N. 2316/863.

Składki na pogorzelców miasteczka Sokołowa.

Okropny pożar w kilku godzinach całe prawie miasteczko Sokołów, obwodu Rzeszowskiego, obrócił w perzynę. Do 300 domów zgorzało, przez co kilkaset familii straciło mienie swoje.

By choć w części pomódz tym nieszczęśliwym, polecamy WW. Duchowieństwu, ażeby zbieraniem składek się zajęło, i takowe dotyczącym urzędom powiatowym doręczało.

Lwów 19. Stycznia 1864.

N. 2907.

O obowiązkach gmin filialnych względem utrzymania kościołów i budynków parafialnych.

Excelsum C. R. Regimen locumtenentiale intimavit Nobis sub 14. Dec. 1863. N. 53,635 decretum Ministerii status de die 21. Oct. 1863. N. 11,257/C. U. quod pro notitia venerabili Clero Nostro in suo tenore hic in adjecta Copia communicamus.

Aus Anlas eines vorgekommenen Falles hat das k. Staatsministerium mit dem Erlasse vom 21. October l. J. Z. 11,257/C. U. anher bedeutet: dass zwar Filialgemeinden, welche weder einen eigenen Seelsorger, noch eine eigene Kirche haben, gleich den eigentlichen Pfarrkindern der Mutterkirche zu den Pfarr- und Kirchenbauten derselben beizutragen haben; Filialgemeinden hingegen, welche keinen eigenen Seelsorger, aber doch eine eigene Kirche haben, nur zur Konkurenz bei den seelsorglichen Gebäuden der Mutterkirche, nicht aber auch bei ihren Kirchenbauherstellungen verpflichtet sind, Filialgemeinden endlich mit eigener Kirche und eigenem Seelsorger von jedem Beitrage zu Pfarr- und Kirchenbauten der Mutterpfarre durchaus befreit sein sollten.

Leopoli 2. Januarii 1864.

N. 2923.

Zbieranie składek O. Bakula pozwolone.

W. C. K. Ministeryum stanu udzieliło pod dniem 7. Grudnia 1863. L. 12925 W. Ojcu Piotrowi Bakula, zakonu św. Franciszka, Missyonarzowi w Hercogowinie, pozwolenie zbierania składek w obrębie Monarchii Austryjackiéj, do końca b. r. a to lub w własnéj osobie, lub przez innego Missyonarza, na rzecz missyi w Hercogowinie.

O czém się WW. Duchowieństwo w skutek rozporządzenia W. C. K. Namiestnictwa z dnia 19. Grudnia 1863. L. 62687 uwiadamia.

Lwów 19. Lutego 1864.

N. 2840/1863.

Etyka Dra Martina przez Ks. Dra Łukasza Soleckiego na język polski przetłumaczona poleca się.

Przewielebny Ksiądz Łukasz Solecki, doktor teologii i professor studyum biblijnego Starego zakonu i języków Wschodnich w C. K. Wszechnicy Lwowskiéj, przetłumaczył na język polski Etykę przez Dra Konradą Martina w niemieckim języku wydaną, i do wykładów publicznych na siódméj klassie dla c. k. gymnazyów w cesarstwie Austryackiém przepisaną.

Przekonawszy się, że tłumaczenie nie tylko jest wiernem, ale téż rzadką dokładnością i poprawnością się odznacza, approbatę Naszą temuż tłumaczeniu udzieliliśmy wraz z zaleceniem do użytku dla szkół gimnazyalnych Archidiecezyi Naszéj.

Druk dzieła ukończony staraniem i kosztem tłumacza, który uzyskał téż na to upoważnienie autora.

Dzieło obejmuje 20 arkuszy, cena 1 Zł. 40 cent. w. a.

Jakkolwiek tak autor jak i tłómacz przy téj pracy młodzież szkólną miał głównie na względzie, zasługuje ona wszelako dla znakomitych swych zalet, aby się znajdywała także w ręku ludzi dojrzalszych, a osobliwie kapłanów, którym pod wielu względami może być bardzo pomocną. Dla tego nie wahamy się dzieło to polecić Wielebnemu Duchowieństwu.

Exemplarze będzie można nabywać, lub wprost od tłómacza, lub za pośrednictwem konsystorza.

Lwów 21go Grudnia 1863.

N. 135.

O wypadkach śmierci poddanych francuskich w zakładach dobroczynnych umieszczonych należy urzędownie donosić.

W skutek zawartéj umowy między Wysokim C. k. i francuskim Rządem mają odtąd wypadki śmierci poddanych francuskich, mianowicie podrzutków, obłąkanych i ubogich, w zakładach dobroczynnych tutejszokrajowych umieszczonych, drogą urzędową być wykazane.

Polecamy przeto WW. Ks. Plebanom i Kapelanom szpitalów, ażeby stósownie do rozporządzenia C. k. Ministeryum stanu z dnia 27go Grudnia 1863 L. 8542/M. M. dekretem C. k. Namiestnictwa z dnia 5go Stycznia 1864 L. 483. Nam udzielonego w podobnych wypadkach poświadczenia śmierci wyż wskazanych osób bez stemplu Konsystorzowi Naszemu przedkładali.

Lwów 15go Lutego 1864.

N. 229.

Norma quoad dispensationes in impedimento mixtae religionis.

Quum facultas dispensandi in impedimento mixtae religionis Nobis a Sede apostolica medio rescript S. Congr. S. Officii de die 21 Nov. 1860 ad triennium concessa jam expiraverit, exposuimus denuo Sedi apostolicae preces pro obtinenda eadem facultate, eamque medio rescripti S. Officii de die 23 Dec. 1863 ad triennium delegatam obtinuimus. En tenorem ejusdem rescripti:

Feria VI die 23. Dec. 1863. SSmus D. N. D. Pius Divina Provid. PP. IX in solita audientia R. P. D. Adsessori S. Officii impertita, audita relatione supplicis libelli una cum Emorum ac Rmorum DD. Cardinalium Genlium Inquisitorum suffragiis, attentis expositis et peculiaribus circumstantiis animum suum moventibus, benigne indulsit, ut R. P. D. Archiepiscopus Leopoliensis facta etiam, si opus sit, facultate subdelegandi, dispensare valeat intra fines suae Dioeceseos, justis gravibusque accedentibus causis, super impedimento mixtae religionis, dummodo cautum omnino sit conditionibus ab Ecclesia praescriptis, ac praesertim de amovendo a catholico conjuge perversionis periculo, de conversione conjugis acatholici ab illo pro viribus curanda, ac de universa prole utriusque sexus tam forsau nata quam nascitura in catholicae religionis sanctitate omnino educanda, et dummodo neque ante neque post matrimonium coram Parocho catholico initum adeant ministrum

acatholicum. Quodsi praecesserit commericum carnale, sponsi, si fieri poterit sine gravi damno, ante matrimonium separentur aliquo tempore arbitrio Ordinarii, ut pars catholica rite disponatur ad recipiendiam gratiam Dei, praevia semper absolutione a censuris, et impositis poenitentiis salutaribus, si matrimonium contractum fuerit coram ministro acatholico. Hanc autem facultatem decrevit Sanctitas Sua valituram ad triennum, facta in singulis dispensationibus expressa Apostolicae delegationis mentione, et expleto triennio R. P. D. Archiepiscopus referat, quot dispensationes concesserit. In reliquis idem Archieppus stet Instructioni super mixtis nuptiis alias datae. Contrariis quibuscunque minime obfuturis. Angelus Argenti S. R. et U. J. Not. (L. S.)

Ex hocce rescripto perspicient RR. DD. Curati, praeter conditiones, in Currenda Nostra die 14 Januarii 1861 N. 3375/1860 N. Curr. 1. indicatas, quae omnino impleri debent, ut dispensatio super impedimento mixtas religionis tribui queat, adhuc et illam vigore praesentis rescripti adimpleri debere, ne sponsi videlicet neque ante neque post matrimonium coram parocho cath. initum adeant ministrum acatholicum.

Provocanus proinde RR. DD. Curatos, ut preces pro largiendis talibus dispensationibus justis solummodo gravibusque subintrantibus causis, ac praehabita cautione de adimplendis ab Ecclesia praescriptis, servatisque de cetero juxta. Currendam ex anno 1861 supracitatam servandis, ad Nos dirigant.

Pro Ducatu Bucovinensi facultatem suprafatam, dispensandi nimirum in impedimento mixtae religionis subdelegatam habent tantum Rmus D. Canonicus, Decanus et Parochus Czernovicensis, Antonius Eques de Koppenstein Kunz, pro Decanatu Czernovicensi, et ARD. Parochus Radautzensis Joannes Zukiewicz pro Vicedecanatu Bucovinensi qui sub onere conscientiae tenentur, illis tantum in casibus dispensationis tribuere in quibus suprafatae conditiones adimpletae fuerint.

L e o p o l i 24 Februarii 1864.

N. 351.

Zbieranie składek na dom przytułku w Konstantynopolu nie dozwolone.

Odnośnie do Kurrendy z dnia 14 Stycznia 1856 L. 104 uwiadamiamy WW. XX. Plebanów stósownie do rozporządzenia W. c. k. Prezydium Namiestnictwa z dnia 12 Lutego 1864 L. 1896/pr. że po śmierci O. Filipa Pasalić Zakonu św. Franciszka w Bosnii, który do zbierania składek na rzecz wybudować się mającego domu przytułku w Konstantynopolu, był upoważnionym, upoważnienie to na członków tegoż zakonu nie przechodzi, zbieranie przeto datków na cel powyższy obecnie dozwolonem nie jest.

L w ó w 1 Marca 1864.

N. 21/Ord.

W Galicyi stan oblężenia ogłoszony.

Ogłoszony w kraju naszym stan oblężenia pociąga za sobą rozmaite obostrzenia, i obudza w sercu każdego, szczerze kraj swój miłującego pragnienie, aby przyczyny, które spowodowały wprowadzenie tego stanu wyjątkowego, jak najrychlej ustały.

Jakkolwiek Wielebne Duchowieństwo oddane wyłącznie spełnianiu powinności świętego powołania swego, nie ma powodu obawiać się surowości przepisów, stanem oblężenia wprowadzonych, według słów Pawła św. „chcesz się nie bać urzędu? czyń co jest dobrego“ (do Rzymian XIII. 3) jakkolwiek niewątpimy, że kapłani Nasi, w poczuciu swych obowiązków, jakie względem Boga, względem kościoła, względem wiernych swéj pieczy powierzonych, zaciągnęli, oraz pomni na posłuszeństwo z woli Boga Władzom wyższym należne, nie dadzą powodu do zastósowania względem siebie surowości praw, wszelako w troskliwości o dobro Duchowieństwa i wiernych, nad którémi z woli Bożéj pasterski urząd sprawujemy, czujemy się spowodowani przypomnieć Wam Wielebni Współbracia, potrzebę tém ściślejszego przestrzegania przepisów monarchicznych, obecnie obostrzonych, a to tém bardziéj, iż jako słudzy Pana Chrystusowi nie tylko nauką, ale i przykładem przyświecać macie ludowi Bożemu, czyniąc i opowiadając świętą wolą bożą, którą Nam tak usilnie zaleca święty Apostół Paweł pisząc do Rzymian: „Wszelaka dusza niechaj będzie poddana wyższym zwierzchnościom, albowiem nie masz zwierzchności jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione. Przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu bożemu, a którzy się sprzeciwiają, *ci potępienia sobie nabywają.* (XIII. 1—2). Przytém i na to baczyć należy, że skutki wykroczeń przeciw tymże przepisom nie tylko dotknęłyby samychże wykraczających, ale musiałyby także pociągnąć szkodliwe pod względem duchownym następstwa dla wiernych, kierownictwu ich podległych. W obec szczupłéj liczby duchowieństwa, która teraz już nie wystarcza do należytego zaopatrywania potrzeb duchownych diecezyi naszéj, pojmujecie jak niepowetowaną szkodę musiałby wyrządzić ubytek choćby jednego tylko kapłana, jak dotkliwy uszczerbek ponieśćby musiało pasterzowanie, gdyby która parafia miała być, choćby tylko czasowo, pozbawioną swego plebana lub jego współpracownika, a wina wynikającéj ztąd dla dobra dusz niezmiernéj szkody, spadłaby na tych duchownych, którzyby niebacznem swém postępowaniem ściągnęli na siebie karę utraty wolności osobistéj. Nie tylko więc ze względu obowiązku sumienia, ale i ze względu na duchowne dobro dusz ludzkich, opiece i wiernéj a wytrwałéj pracy waszéj poruczonych, ścisły macie obowiązek, pilnie wystrzegać się wszystkiego, coby istniejącym przepisom sprzeciwiać się mogło. Przeto téż usilnie wam zalecamy, abyście w sprawowaniu funkcyi duchownych, jak najściśléj trzymali się rozporządzenia naszego z dnia 18. Listopada 1861. do L. 83/ord., a mianowicie, abyście w naukach i kazaniach unikali wszelkich dwuznaczności lub alluzyi politycznych, i wystrzegali się wszystkiego, coby namiętności podsycać lub drażnić mogło. Owszem, spodziewamy się po waszéj światłéj gorliwości, że mając na oku dobro ogółu, i działając w myśl świętego waszego posłannictwa, któremu przystoi koić rany, a nie jątrzyć, niczego nie zaniedbacie, coby się do uspokojenia umysłów przyczynić, i rychłe zniesienie stanu wyjątkowego ułatwić mogło.

L w ó w 2. Marca.

N. 2891.

De facultate reducendi et transferendi nonnulla onera missarum.

Exspirata, Nobis a S. Sede apostolica medio rescripti S. Congregationis Concilii de die 23. Martii 1860. ad triennium tributa facultate reducendi onera Missarum perpetuarum; Sedes apostolica ad preces Nostras eandem facultatem Nobis benigne ad triennium delegavit medio rescripti S. Congregationis Concilii de die 12. Dec. 1863. cujus tenor est sequens:

Beatissime Pater! Triennio expirato circumscripta fuit facultas, Sanctitas Vestra dignata est impertiri Archiepiscopo Leopoliensi ritus latini reducendi ad tramites indulti s. m. Benedicti XIII. in postremo Romano Concilio impressi ea Missarum onera, quae manuali carerent eleemosyna, nec non vere pauperes absolvendi a praeteritis omissionibus. Sed cum adhuc exposita rationum momenta perdurent, suplex adstat Archiepiscopus Orator, ut memorati indulti prorogationem ex benignitate Apostolica Sanctitas Vestra largiatur. Quare etc.

„Die 12. Decembris 1863. Sanctissimus Dominus Noster audita relatione infrascripti Pro-Sacrae Congregationis Concilii, petitam prorogationem per aliud triennium proximum tantum, dummodo agatur de oneribus nondum reductis, Archiepiscopo Oratori benigne impertitus est.“ Card. Caterini Praef. L. S. Petrus Archieppus Sardianus Pro-Secr.

Sub eadem die obtinuimus etiam a S. Sede apostolica facultatem a S. Sede apostolica ad triennium proximum transferendi nonnulla onera Missarum, certis quibusdam Ecclesiis, Altaribus et diebus affxa, ad alias Ecclesias, vel Altaria. Tenor rescripti S. Congr. Concilii de die 12. Decbr. 1863. est sequens:

Beatissime Pater! Dignata est Sanctitas Vestra impertiri Archiepiscopo Leopoliensi latini ritus facultatem celebrare faciendi in aliis locis, ecclesiis, altaribus et diebus, intra psam tamen dioecesim, ea Missarum onera, quae in designatis a fundatoribus vel ob Sacerdotum penuriam, vel ob aliam justam et rationabilem causam nequibant satisfieri. Sed cum haec facultas triennio fuerit circumscripta, supplex adstat Archiepiscopus Orator pro benigna prorogatione, iisdem adhuc perdurantibus causis. Et Deus etc.

Die 12. Dec. 1863. Sanctissimus Dominus Noster, audita relatione infrascripti Pro-Secretarii S. Congr. Concilii petitam prorogationem per aliud triennium proximum tantum, dummodo concessiones faciendae praedictum terminum non excedant, et servata in omnibus reliquis forma praecedentis indulti, Archiepiscopo Oratori benigne impertitus est.

Card. Caterini Praef. L. S. Petrus Archieppus Sard. Pro-Secr.

Haec itaque Venerabili Clero notificantes, provocamus, ut in dirigendis in similibus causis ad Nos petitis respiciantur praecedentia hoc obtutu a Sede apostolica Nobis imperita indulta, quae medio Currendae N. 33/Ord. anno 1862. publicata sunt.

FRANCISCUS XAVERIUS m. p.
Archiepiscopus.

Ex Consistorio. r. l.

Leopoli 24. Februarii 1864.

Felix Zabłocki m. p.
Cancellarius.

Nakładca i redaktor X. Prusinowski w Grodzisku. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego (A. Schmaedicke) w Grodzisku.